

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia 17 (2019)

ISSN 2081-1861

DOI 10.24917/20811861.17.13

Jacek A. Żurawski

Spółeczna Akademia Nauk w Warszawie

ORCID 0000-0001-9037-7888

Obraz życia codziennego Wilna w prasie konspiracyjnej

Uwagi wstępne

Wilno w okresie II wojny światowej pięciokrotnie zmieniało okupantów. We wrześniu 1939 roku miasto zostało zajęte przez wojska radzieckie, następnie zostało przekazane Litwie. Od czerwca 1940 do czerwca 1941 roku ponownie znalazło się pod okupacją radziecką. Następnie od czerwca 1941 roku do akcji „Burza” Wilno okupowały wojska niemieckie i ponownie od lipca 1944 roku znalazło się w rękach Rosjan. Wraz ze zmieniającymi się okupantami, zmianie ulegała ich polityka w stosunku do ludności polskiej. Znajdowało do odbicie w wileńskiej prasie konspiracyjnej, która zaczęła się ukazywać już w 1939 roku.

Jako prasę konspiracyjną traktuję zgodnie z klasyczną definicją W. Bartoszewskiego i L. Dobroszyckiego:

wydawnictwa periodyczne wytwarzane i rozpowszechniane bez zezwolenia i wiedzy władz okupacyjnych, niezależnie od techniki produkcji, formatu, wysokości nakładu, treści. Za wydawnictwa periodyczne uważamy również takie, które ukazały się tylko jednorazowo ze względów od wydawców niezależnych (aresztowania, brak środków), jeśli w zamiarze leżała ich kontynuacja¹.

Początkowo były to druki ulotne, następnie gazetki wydawane przez różne ośrodki od Biura Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK przez Okręgową Delegaturę Rządu, partie i ugrupowania polityczne, organizacje młodzieżowe, po inicjatywy prywatne. Największymi tytułami były pisma BiP-u „Polska w walce” wydawana w latach 1940–1941 oraz „Niepodległość” wydawana w latach 1942–1945. Już tylko w okresie 1939–1941 wydano 16 tytułów pisemek konspiracyjnych oraz dwa tytuły w obozach dla internowanych. Wśród tych pism, oprócz efemeryd, były gazetki wydawane przez całą okupację („Polska w Walce” – 13 numerów, „Narodowiec” – 10 numerów, „Za Naszą i Waszą Wolność” – 9 numerów). Rozkolportowano także największą na terenach wschodnich liczbę ulotek – z pewnością wiemy o 24 drukach

1 W. Bartoszewski, L. Dobroszycki, *Prasa ruchu oporu w Polsce 1939 – 1945. Stan badań i postulaty badawcze*, [w:] *Historia prasy polskiej a kształtowanie się kultury narodowej*, t. 2, Warszawa 1968, s. 53–54

ulotnych². Okres okupacji niemieckiej, akcji „Burza” oraz ponownej okupacji radzieckiej przyniósł gwałtowny wzrost wydawanych tytułów, co obrazuje tabela 1.

Tab. 1. Rozwój ilościowy wileńskiej prasy konspiracyjnej w latach 1939–1945

Rok	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
Liczba tytułów prasowych	6	13 a)	7	4	11	35	3

a) uwzględniono w tym dwa tytuły prasy wydawanej w obozach internowanych

Źródło: Ustalenia własne autora

Prasa konspiracyjna była prawdziwym fenomenem świetnie scharakteryzowanym przez W. Bartoszewskiego:

Znaczenie społeczne naszej prasy konspiracyjnej i jej autorytet należały do najbardziej interesujących fenomenów psychologicznych życia społecznego w okresie okupacji. Anonimowi ludzie przemawiali w imieniu swoich środowisk (grup, partii, stronnictw), w niepodpisanych artykułach, do nieznanych czytelników, za pośrednictwem tajnie kolportowanych pism wpływali w bardzo poważnym stopniu na kształtowanie poglądów i wytwarzanie się określonych norm postępowania akceptowanych przez opinię publiczną³.

Powyższe stwierdzenie idealnie opisuje rolę w konspiracyjnej prasie w okupowanym Wilnie. Przy czym w tym mieście prasa wydawana w podziemiu musiała spełniać dodatkową rolę – walki o polskość miasta, zarówno z propagandą litewskiej prasy, jak i radzieckich wydawnictw konspiracyjnych, które uznawały Wilno odpowiednio za stolicę niepodległej Litwy i stolicę Litewskiej Republiki Socjalistycznej. Do tego dochodziły zadania stawiane prasie konspiracyjnej w pozostałych rejonach kraju: informowanie o prawdziwej sytuacji na terenach okupowanych oraz o działaniach wojennych toczonych na wszystkich frontach, zwalczanie propagandy niemieckiej kolportowanej w prasie gadzinowej, przedstawianie stanowisk i decyzji władz Polski Podziemnej.

Terror okupantów w Wilnie

Podziemni wydawcy od samego początku byli kronikarzami okupowanego miasta. Dzięki ich pracy wiemy, jak wyglądało codzienne życie Wilna w latach 1939–1945. Są to informacje bezcenne, ze względu na autentyczność przekazu, pisanego na bieżąco. „Polska w walce” posiadała rubrykę „Z litewsko-sowieckiego raję”, w której donosiła o wydarzeniach na Wileńszczyźnie. Publikowane w niej informacje,

² J. A. Żurawski *Prasa konspiracyjna w Wilnie w latach 1939–1945*, cz. I: *Okres wrzesień 1939 – czerwiec 1941* „Niepodległość i Pamięć” 2011, nr 2 (34); cz. II: *Okres czerwiec 1941 – czerwiec 1945*, „Niepodległość i Pamięć” 2012, nr 1–4 (37–40).

³ W. Bartoszewski *Tajna prasa w okresie okupacji 1939–1945 i jej rola w życiu społeczeństwa*, [w:] *Na drodze do niepodległości*, Paryż 1987, s. 182, także J. A. Żurawski *Prasa konspiracyjna próba definicji zjawiska i jej rola w życiu okupowanego społeczeństwa*, „Zeszyty Naukowe Almamater” 2011, nr 2 (64).

opatrzone komentarzem redakcyjnym przynosiły czytelnikom wiadomości z terenu okupacji sowieckiej, nie tylko z samego Wilna. Przykładem niech będzie notka o likwidacji przez Rosjan obozów internowania dla polskich żołnierzy i oficerów⁴.

Już w 2 numerze „Niepodległości” z 1 sierpnia 1942 roku pojawiła się stała rubryka redagowana przez Konstantego Syrewicza⁵, zatytułowana „Kronika Wileńska”. Dzięki zapiskom konspiracyjnego dziennikarza możemy zapoznać się z wieloma szczegółami życia codziennego mieszkańców Wilna. Z reprezentowanych informacji wyłania się także ciekawy obraz okupacji miasta, stosunku Litwinów i Niemców do Polaków, opis działań władz okupacyjnych w sferze ekonomicznej, społecznej i kulturalnej, a przede wszystkim opis terroru okupanta skierowanego przeciwko ludności polskiej i żydowskiej.

Rzeczywistość okupacyjna to przede wszystkim terror okupantów. W 1940 roku prasa podziemna informowała o masowych aresztowaniach przed wyborami do Sejmu Ludowego:

aby nikt nie próbował otworzyć oczu zastrachanym bałwanom – spółka sowiecko-litewska zarządziła masowe areszty najspokojniejszych, Bogu ducha winnych obywateli, zwłaszcza wśród osób legalnie wypuszczonych z obozów internowanych i dziwna rzecz nie „czarna sotnia” litewska (szaulisi, smetonowcy) nie żydzi, a my Polacy odarci z wolności, z mienia, z pracy, wyrzucani na bruk z mieszkań – padliśmy główną ofiarą aresztów. (...) Rok temu wsadzili do kryminalów w Wilnie kilkuset obywateli, wywieźli do Wilejki (...). Mordowali przez tyle lat swoich, a dziś mordują nas⁶.

Gdy w 1941 roku okupanta sowieckiego zastąpił niemiecki coraz częściej i obszernej informowano o mordach dokonywanych przez hitlerowców, jak choćby o akcji odwetowej dokonanej w Jaszunach, kiedy to za zabicie przez partyzantów sowieckich 3 niemieckich kolejarzy, wymordowano kilkadziesiąt osób spośród ludności polskiej, żydowskiej oraz obozujących w okolicy Cyganów⁷.

Często zbrodnie niemieckie były połączone ze ściąganiem kontyngentów rolnych. Jak donosiła „Niepodległość” na początku 1943 roku:

w związku z intensywnym ściąganiem kontyngentów Niemcy stosują krwawy terror „zapobiegawczy”. Z szeregu miejscowości donoszą, że Niemcy po przyjeździe do wsi rozstrzelują jednego lub kilku chłopów i dopiero potem rekwirują zboże i bydło. Podobne

4 *Z litewsko-sowieckiego rajy*, „Polska w Walce” sierpień 1940, nr 3, Litewskie Archiwum Specjalne w Wilnie (dalej: LYA) P10892 LI k. 78ap.

5 Konstanty Syrewicz (1902–1960), urodzony w Wilnie, dziennikarz, uczestnik wojny 1920 roku, od 1926 roku sekretarz redakcji „Słowa”, w okresie okupacji prowadził w „Niepodległości” dział „Kronika Wileńska”, gdy w 1945 „Niepodległość” przestała się ukazywać prowadził „Kronikę” jako samodzielne wydawnictwo BIP. W czerwcu 1945 opuścił Wilno i powrócił do Polski, powrócił do Polski, zamieszkał w Poznaniu, gdzie pracował jako dziennikarz. Por. L. Tomaszewski *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 1999, s. 568–600.

6 *Z litewsko-sowieckiego rajy*, „Polska w Walce” sierpień 1940, nr 3, LYA P10892 LI k. 78ap.

7 *Ohydny mord w Jaszunach*, „Niepodległość. Organ Ziemi Wileńskiej” 1–15 listopada 1942, nr 8, Archiwum Akt Nowych w Warszawie – Zbiór Prasy Konspiracyjnej i Powstańczej (dalej: AAN ZPKIP) 580/1.

wypadki miały miejsce w Szytlenach, Michaliskach, Jaszunach, Turgielach, W. Solecznikach itd. Rozstrzelano 13 osób i spalono 5 chat⁸.

Prawdziwym wstrząsem dla wilnian była egzekucja przedstawicieli polskiej inteligencji dokonana w Ponarach 17 września 1943 roku. W artykule wstępnym zamieszczonym w „Niepodległości” napisano między innymi:

W nocy z 16 na 17 września rb. uderzyła w Wilno nowa fala terroru okupanckiego, wymierzona bezpośrednio w polskość naszego miasta. Sfora policji niemieckiej w asystencji i przy gorliwej pomocy Litwinów i Łotyszów wdarła się do uśpionych mieszkańców (...). Według zawczasu i z góry przygotowanych list proskrypcyjnych poszukiwano osoby, które już od dawna nie mieszkały w Wilnie. Były wypadki, że dopytywano się o ludzi już nieżyjących, wydanych kilka lat temu władzom niemieckim przez reżym smetonowski; wskazywałoby to, że (...) posługiwali się Niemcy podsuniętą im listą sporządzoną jeszcze przez policję litewską w r. 1940 (...). Uwięzionym nie przedkładano żadnego oskarżenia ani w domu, ani w Gestapo. Akcji masowych aresztowań dokonywano z niesłychaną brutalnością. Wzięto paręset osób ze wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, głównie z pośród zawodów wolnych. Nie przebrzmiał jeszcze łoskot rozbijanych kolbami drzwi, gdy nowa wiadomość wstrząsnęła Wilnem: część z grona uwięzionych – rozstrzelano. Wymieniano nazwiska profesorów uniwersytetu i innych osób znanych szeroko ze swej wybitnej działalności sprzed wojny, lecz o których wiadomo jest, że dzisiaj ograniczali swoją aktywność wyłącznie do swej pracy zawodowej. Pogłoska była tak potworna, że nie chciano w nią wierzyć. Chociaż znane jest bestialstwo okupantów, łudzono się jednak, że nawet wróg nie zechce posunąć granic swej nienawiści do granic wkraczających w dziedzinę pospolitej zbrodni. A jednak to się stało... Tego samego dnia 17 września nad ranem przybyła na Ponarach nowa wspólna mogiła, w której spoczęły ciała nowych ofiar terroru Gestapo. Tym razem wróg przyznał się cynicznie do popełnionego przezeń morderstwa⁹.

W egzekucji stracono m.in. prof. Kazimierza Pelczara, prof. Mieczysława Gutkowskiego, mec. Mieczysława Engiela, kpt. Eugeniusza Biłgorajskiego, inż. Kazimierza Antuszewicza, por. Kazimierza Iwanowskiego, Włodzimierza Manrika, Stanisława Gryniewiczza, Tadeusza Lothe, Aleksandra Orłowskiego. Pretekstem do mordu polskiej inteligencji było wykonanie 15 września 1943 roku kary śmierci na agencie Gestapo Marianie Padabie, który zresztą nie był – jak napisał Longin Tomaszewski – „w gestapo jakąś znaczącą figurą, przeciwnie należał do setki podobnych mu trybików zbrodniczej maszyny”¹⁰.

8 *Krwawy terror okupantów*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 15 lutego – 1 marca 1943, nr 4 (14), AAN ZPKIP 580/2; zob. także *Krwawy terror na wsi*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1–31 marca 1943, nr 5–6 (15–16).

9 *Prowokacyjna zbrodnia w polskim Wilnie*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1 października 1943, nr 19 (29), AAN ZPKIP 580/2.

10 L. Tomaszewski *Wileńszczyzna...*, s. 238, niekiedy można spotkać się z opinią, że M. Padaba kierował wydziałem (referatem) do spraw polskich. Według relacji W. Świerzewskiego, na czele Wydziału IV E stał Litwin, A. Babravičius, który odpowiadał za organizację terroru skierowanego przeciw Polakom – W. Świerzewski *Relacja III* (mszp. zbiory L. Tomaszewskiego), s. 18 i n.

Mord wileńskiej elity odbił się szerokim echem w całej prasie konspiracyjnej, zamieszczano nekrologi pomordowanych¹¹, Wileńska Koncentracja Demokratyczna wydała specjalne oświadczenie¹². Specjalny artykuł zamieściło litewskie pismo konspiracyjne „Laisves Kovotojas” („Bojownik wolności”) oskarżający Niemców o zbrodnie wojenne na popełniane na terenie Wileńszczyzny¹³.

Egzekucja w Ponarach wywołało niechętnie nastawienie społeczeństwa wileńskiego do podobnych akcji podziemia. Zaczęły podnosić się głosy o bezsensie tego typu akcji Gestapo, okupionych tak wielkimi stratami. Kierownictwo podziemia postanowiło w prasie konspiracyjnej poinformować, że M. Padaba został zabity w wyniku wewnętrznych porachunków pomiędzy gestapowcami, prawdopodobnie przez Litwinów. W związku z tym w „Niepodległości” ukazał się duży tekst, podpisany przez Kierownictwo Walki Podziemnej, poświęcony postaci M. Padaby:

Na gruncie wileńskim od dawna dobrze był znany Marian Padaba, z pochodzenia Białorusin, syn szewca z ul. Kalwaryjskiej. (...) Ojciec Mariana Padaby (...) posłał syna do litewskiego gimnazjum im. Witolda Wielkiego w Wilnie. Po zajęciu Wilna przez Litwinów, Marian Padaba poszukując łatwych zarobków (...) podał się za Litwina, co nie przeszkodziło mu podczas okupacji bolszewickiej pracować w NKWD (...) i wydawać zarówno Polaków jak i Litwinów. Okupacja niemiecka stworzyła dla Padaby nowe możliwości. Przeszedł skwapliwie do służby w Gestapo, uzyskując oficjalnie tytuł inspektora policji kryminalnej litewskiej – Padaba rozpił się i zdegenerował, a mając zamkniętą drogę do społeczeństwa polskiego (...) po szeregu nieudanych prowokacji przeszedł do służby zewnętrznej, uczestnicząc przy rewizjach, aresztowaniach i łapaniach. (...) Zniechęcony do Litwinów, Padaba często wszczywał z nimi bójki (...) przechwalając się, iż zabił policjanta litewskiego, co zresztą było faktem powszechnie znanym oraz odrażając się iż dzięki posiadanym przez niego informacjom większość jego współpracowników Litwinów – zawiśnie w Polsce na szubienicy. (...) Padaba kilkakrotnie próbował nawiązać kontakt z polskimi czynnikami wojskowymi, proponując dostarczanie wiadomości pożytecznych dla organizacji niepodległościowych polskich, a dekonspirujących swoich współpracowników. (...) Osoba Padaby była niewygodna, a wręcz niebezpieczna dla jego kamratów z Gestapo i dlatego pragnąc się go pozbyć, zabili go uzyskując jednocześnie pretekst do masowego uwięzienia i rozstrzelania przedstawicieli inteligencji polskiej. (...) Polacy nie zwykli zabijać nikogo bez wyroku, a wyrok na Padabę nie był wydany¹⁴.

Sprawa wymordowania przez Niemców polskiej elity intelektualnej Wilna znalazła swój epilog w „Niepodległości” w postaci opisu pogrzebu M. Padaby:

sutenera i szpicla w jednej osobie (który) odbył się w Wilnie z zachowaniem wszelkich akcesoriów, towarzyszących narodowym uroczystościom. Obecność przedstawicieli

11 *Nowa potworna zbrodnia okupantów*, „Biuletyn Agencji Informacyjnej” październik 1943, nr 3, AGIN, IHL

12 (...) Jednością Silni nr 2, październik 1943 r., zbiory Instytutu Historii Litwy w Wilnie(dalej: IHL).

13 „*Niewinni urzędnicy*” i „*wspólny front*”, „Niepodległość. Organ Ziemi Wileńskiej” 15 listopada 1943, nr 22 (32), AAN ZPKIP 580/2.

14 *Komunikat Kierownictwa Walki Podziemnej*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1 października 1943, nr 19 (29), AAN ZPKIP 580/2.

władz litewskich wieńce i udział Litwinek w strojach narodowych miały stworzyć pozory manifestacji patriotycznej! Dla kogo i po co zaaranżowano tę makabryczną maskaradę trudno doprawdy zrozumieć. Nawet niektórzy Litwini odczuwali na jej widok niesmak. Rzecz charakterystyczna, że *mimo*, iż ten nowo kreowany „bohater narodowy” litewski gorliwie wysługiwał się niemieckiemu Gestapo, ani jeden Niemiec nie wziął w pogrzebie. Ci przynajmniej rozumieją, że urzędowy policyjny karawan nie może jeszcze stanowić pomostu do Panteonu narodowego dla osobnika z galerii typów kryminalnych.¹⁵

Egzekucje w Ponarach trwały do samego końca okupacji niemieckiej. W jednym z ostatnich numerów „Niepodległości” poinformowano o wymordowaniu 39 polskich więźniów z Łukiszek, które – prawdopodobnie – miało miejsce 20 stycznia 1944 roku¹⁶.

W prasie konspiracyjnej zwracano uwagę na wykorzystywanie Litwinów przez kolejnych okupantów w celu prowadzenia polityki antypolskiej. W 1942 roku ukazał się artykuł, w którym zwracano uwagę na ten aspekt działań władz okupacyjnych w stosunku do Polaków, a także na brak reakcji władz emigracyjnych w tej sprawie:

Ludność polska Wilna i Wileńszczyzny podlega systemowi nikczemnych prześladowań ze strony licznie nasłanych Litwinów. Zarówno za okupacji smetonowskiej, jak i za Bolszewików był to system planowo stosowany. Podczas zaś okupacji hitlerowskiej podłe metody gnębienia i wyniszczania Polaków przybrały potworne rozmiary, – wspomnijmy tylko krwawe pogromy w *Święcianach*, *Łyntupach* i *Olkienikach*, – uznanie Polaków za bezpaństwowców, masowe zwalnianie z pracy i wysyłanie do Niemiec i.t.p. We własnym kraju zostaliśmy pozbawieni wszelkich praw i zepchnięci do roli pariasów, skazani na systematycznie stosowaną metodę zagłady. W każdym urzędzie, instytucji czy sklepie spotykamy się z objawami dzięki nienawiści tych spodlonych pacholków okupanckich. (...) Dziwi nas tylko, (...) że Rząd Polski i Sprzymierzeni o tym milczą, że dotąd kategorycznie Litwie nie zagrożono konsekwencjami., które poniesie ona na równi z Niemcami (...). Przecież Londyn o wszystkim co się tu dzieje jest dobrze poinformowany¹⁷.

Prasa podziemna donosiła także o niemieckich działaniach mających na celu ukrycie popełnianych zbrodni i odnotowała, że „zauważono, że na cmentarz prawosławny przy ulicy Beliny są często w tajemnicy przewożone zwłoki i tam grzebane. Prawdopodobnie są to zwłoki Polaków zamordowanych w Gestapo lub zmarłych w więzieniu”¹⁸.

Akcja zacierania śladów masowych egzekucji dokonywanych w Ponarach nasiliła się w miarę zbliżania się frontu. W lutym 1944 roku „Niepodległość” opublikowała następującą informację

15 *Jak to nazwać?*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 15 października 1943, nr 20 (30), AAN ZPKIP 580/2.

16 *Rozstrzelanie więźniów z Łukiszek*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 15 lutego 1944, nr 4 (38), AAN ZPKIP 580/3.

17 *„Uparte przemilczanie”, Droga Wolności*, nr 1 lipiec 1942, AAN ZPKIP sygn. 187.

18 *Tajemnicze pogrzeby*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 15 października 1943, nr 20 (30), AAN ZPKIP 580/2.

od niedawna Niemcy rozpoczęli w Ponarach odkopywanie grobów wymordowanych Żydów i palenie zwłok. Jako powód tej akcji podają Niemcy „obawę przed epidemią” wobec łagodnej zimy.¹⁹ Wg innej gazety akcja ta trwała od początków grudnia roku ubiegłego (1943 – przyp. aut.) w Ponarach pod Wilnem (...) pracuje ok. 40 Żydów i dwóch Polaków pod nadzorem ścisłym szeregowców S.S. nad wykopywaniem rozstrzelanych Żydów i paleniem ich zwłok. Według innej wersji wydobyte zwłoki polewane są jakimś płynem i zakopywane. Miejsce niszczenia śladów rozstrzeliwań otoczone jest drutem kolczastym i dostęp strzeżony²⁰.

Prasa konspiracyjna o wileńskim getcie

Wilno przed wybuchem wojny zamieszkiwało 58 800 Żydów²¹. O ile do wybuchu wojny radziecko-niemieckiej ludność ta nie była niepokojona, o tyle po 21 czerwca 1941 roku rozpoczęły się pogromy i mordy ludności żydowskiej zarówno w Kownie, jak i na litewskich wsiach²². W ich wyniku zginęło ok. 7000 Żydów.

Niemieckie działania skierowane przeciwko żydowskiemu mieszkańcom Wilna rozpoczęły się już 26 czerwca 1941 roku, kiedy to nastąpiły pierwsze aresztowania. 4 i 5 lipca rozstrzelano 147 Żydów, a do 8 sierpnia specjalny oddział operacyjny SS (Einsatzkommando 3A) zamordował 321 Żydów²³. Liczba Żydów zamordowanych w pierwszym półroczu okupacji jest – według różnych źródeł – szacowana od 30 000 do 56 000²⁴. Badania przeprowadzone przez J. Wołkonowskiego, pozwoliły na ustalenie, że w pierwszym okresie wojny tylko na terenie Wileńszczyzny, który był włączony do Litwy, wymordowano 32 665 Żydów. Brakuje dokładnych informacji co do ilości Żydów wymordowanych w części Wileńszczyzny, która po 17 września 1939 roku była pod okupacją sowiecką. Szczątkowe dane mówią o 6200 zamordowanych²⁵.

6 września 1941 roku rozpoczęto działania mające na celu utworzenie getta. W Wilnie zostały utworzone dwa getta. Pierwsze było z założenia gettem stałym, zaś drugie mniejsze było tylko obozem przejściowym, w którym zgromadzono głównie

19 „Zacieranie śladów zbrodni”, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 15 lutego 1944, nr 4 (38), AAN ZPKIP 580/3, w rzeczywistości akcja likwidowania śladów masowych mordów w Ponarach rozpoczęto w grudniu 1943 roku i trwała ona do czerwca 1944 roku, Tomkiewicz *Zbrodniaw Ponarach*, Warszawa 2008, s. 252 i n.

20 „Biuletyn Informacyjny” 5 stycznia 1944, nr 1.

21 M. Arcta *Nowoczesna Encyklopedia Ilustrowana. Suplement II*, Warszawa 1939, s. 2017.

22 Problematyka ta nie była poruszana w historiografii litewskiej. Informacje o pogromach były publikowane w prasie. Jednym z pierwszych opracowań tematu jest książka R. Vanagaite, E. Zuroff *Nasi. Podróżując z wrogiem*, Warszawa 2017.

23 M. Tomkiewicz *Zbrodnia w Ponarach...*, s. 112.

24 Liczbę 30.000 podaje płk K. Iranek-Osmecki *Kto ratuje jedno życie. Polacy i Żydzi 1939–1945*, Londyn 1961, s. 25, z kolei C. Madajczyk pisał o 50 000 zamordowanych Żydach por. *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. II, Warszawa 1970 s. 225, podobnie M. Belberyski *Likwidacja getta wileńskiego*, Warszawa 1946, s. 7–8, zaś A. Dawidowicz, podał liczbę 56 000 zamordowanych por. idem *Shoah Żydów wileńskich*, [w:] *Wilno i Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, red. E. Felisiak, Białystok 1992, s. 254.

25 J. Wołkonowski *Stosunki polsko-żydowskie w Wilnie i na Wileńszczyźnie 1919–1939*, Białystok 2004, s. 325 i 327.

osoby starsze, chore oraz dzieci. Jego mieszkańcy zostali zamordowani w Ponarach w drugiej połowie października 1941 roku. We wrześniu 1943 roku nastąpiła ostateczna likwidacja dzielnicy żydowskiej. Około 7000 kobiet i mężczyzn deportowano do obozów pracy w Estonii, 4000 głównie starców i dzieci wysłano do Sobiboru, gdzie zostali zgładzeni. W Wilnie pozostało ok. 2500 Żydów zatrudnionych w niemieckich wojskowych zakładach mechanicznych oraz zakładach futrzarskich. Większość z nich została zamordowana 2 i 3 lipca 1944 roku, a więc na cztery dni przed pierwszym uderzeniem oddziałów Armii Krajowej na Wilno. Z kilkudziesięciotyśięcnej społeczności żydowskiej zamieszkującej Wilno przed wybuchem wojny, przeżyło nie więcej niż 3000 osób²⁶.

Pisząc o udziale Litwinów w machinie terroru okupanta, należy pochylić się nad kwestią likwidacji getta w Wilnie. Krótka notka zatytułowana *Rakarze* pokazuje emocjonalne nastawienie jej autora, dla którego w tym wypadku Litwini wydają się gorsi od Niemców:

zwyródniała dzikość, bestializm i wyuzdanie jakie wykazują Litwini przy tępieniu Żydów, zwróciła na nich uwagę hitlerowskich siepaczków. Zaangażowano ich na stałe do wykonywania tych zbrodni, budzących niesmak nawet u Gestapowców (podkreślenie autora). Ostatnio wysłano „litewskich strzelców ponarskich” na gościnne występy mordowania Żydów na Białorusi i Lubelszczyźnie. Podobno mają ich wysłać jako „speców” w tej samej hańbiącej misji rakarskiej aż do... Paryża²⁷.

W prasie konspiracyjnej opisano oddział „strzelców ponarskich”, nazwanych instytucją morderców

wszyscy wiemy, kto morduje (...) w Ponarach. Oskarżamy o to i słusznie policję litewską. Wśród niej istnieje bowiem specjalny oddział, złożony pono z 50 ludzi, który zajmuje się z polecenia Gestapo mordowaniem tysięcy niewinnych ludzi. Nie trzeba chyba dodawać, że ten zespół zawodowych morderców składa się wyłącznie z młodzieńców narodowości litewskiej. Są oni zorganizowani w odrębną instytucję z własnym kierownictwem i siedzibą. Oficjalna nazwa tej haniebnej instytucji, jakiej świat nie widział brzmi „Ypatingo Burio Vadas” (Oddział do specjalnych poruczeń) Wileńska 12. Dziwna rzecz, kiedy organizowano te krwawe bestie, to ochotników było tak dużo, że z masy zgłaszających się Gestapowcy mogli swobodnie wybierać najbardziej dzikich i zapamiętałych rezunów. I nie byli to ludzie, którzy urwali się ze sznura szubienicznego, obwiesie i bandyci, o nie, przeciwnie byli to – zdawałoby się – normalni ludzie, przeważnie synowie chłopów i drobnomieszczan litewskich (...) ²⁸.

To właśnie tego typu oddziały uczestniczyły w masowych mordach dokonywanych na ludności żydowskiej. 4 i 5 kwietnia 1943 roku dokonano egzekucji ok. 4000

26 S. Lewandowska *Losy Wilnian. Zapis rzeczywistości okupacyjnej. Ludzie, fakty, wydarzenia 1939–1945*, Warszawa 2004, s. 176.

27 *Rakarze*, „Niepodległość. Organ Ziemi Wileńskiej” 1–15 sierpnia 1942, nr 2, AAN ZPKIP 580/1.

28 *Instytucja morderców w Wilnie*, „Niepodległość. Organ Ziemi Wileńskiej” 1–15 lutego 1943, nr 13, AAN ZPKIP 580/2.

Żydów (mężczyzn, kobiet i dzieci) przywiezionych m.in. z Oszmiany i Święcian. „Niepodległość” zamieściła następujący opis tej zbrodni

egzekucja odbywała się w dołach zawczasu przygotowanych, rozbierano do naga i wystrzeliwano z karabinów ręcznych i maszynowych. Dzieci mordowano uderzeniami kolby lub uderzeniami podkutyh butów. Około 1000 żydów wybito na dworcu i w rejonie osiedla, gdy mordowani po wyjściu z wagonów próbowali ucieczki. Trupy leżały kilka dni. Litewski oddział egzekucyjny wynosił około 200 ludzi. Po morderstwach odbyła się orgia grabieży – z trupów zdzierano resztki ubrań, szukano złota i pieniędzy. Jako hyeny cmentarne występowali Niemcy, policja litewska i częściowo ludność okoliczna²⁹.

Bestialskie mordy dokonywane na ludności żydowskiej spotkały się z odzewem ze strony Kierownictwa Walki Cywilnej, które w specjalnym oświadczeniu, opublikowanym także w Wilnie, podkreśliło, że

trwa na naszych ziemiach przeszło od roku, potworna, planowa rzeź Żydów. Masowy ten mord nie znajduje przykładu w dziejach świata, bledną przy nim wszystkie znane w historii okrucieństwa. Niemowlęta, młodzież, dorośli, starcy, kaleki, chorzy, zdrowi, – mężczyźni, kobiety, – Żydzi – katolicy, – Żydzi – mojżeszowego wyznania, bez żadnej przyczyny innej, niż przynależność do narodu żydowskiego, są bezlitośnie mordowani, truci gazami zakopywani żywcem, strącani z pięter na bruk, – przed śmiercią przechodząc dodatkową mękę powolnego konania, piekło poniewierki, udręki, cynicznego pastwienia się katów. Lista ofiar zabitych w ten sposób przewyższa milion i rośnie z każdym dniem. (...) Kierownictwo Walki Cywilnej w imieniu całego społeczeństwa polskiego protestuje przeciw zbrodni dokonanej na Żydach. W tym proteście łączą się wszystkie polskie ugrupowania polityczne i społeczne³⁰.

Prasa konspiracyjna nie pozostawała obojętna wobec tragedii Żydów wileńskich. W 1943 roku opisano likwidację getta oraz próbę oporu jaką podjęli Żydzi:

tragiczne sceny rozegrały się w getcie w dniach 1–4 września, kiedy zabierano kilka tysięcy mężczyzn. Żydzi stawiali bierny, a nawet czynny opór. Wiele zamurowanych przejść w getcie musieli Niemcy wysadzać dynamitem. Podczas obustronnej strzelaniny padło wielu Żydów, zabito lub raniono również sporo Niemców, Estończyków i Łotyszów, których sprowadzono do pomocy. Trochę Żydów uciekło kanałami burzowymi. W dniach 23–24 września wysiedlono z getta resztę Żydów. Kobiety wraz z dziećmi przetrzymano dwie doby pod gołym niebem, na rześkim deszczu w ogrodach O.O. Misjonarzy, po czym załadowano ich do pociągów i wysłano w nieznanym kierunku. Wychodząc z getta, Żydzi mogli zabrać tylko drobne węzłki, cały dobytek swój musieli zostawić w getcie, gdzie został przez Niemców i Litwinów zrabowany³¹.

29 *Masowy mord Żydów* „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1–30 kwietnia, nr 7–8 (17–8); ibidem.

30 *Oświadczenie*, „Droga Wolności” listopad 1942, nr 3, AAN ZPKIP sygn. 187 oraz „Niepodległość” 1–15 stycznia 1943, nr 11, AAN ZPKIP 580/2. Cytowane „Oświadczenie KWC” zostało opublikowane w prasie centralnej – „Rzeczypospolitej” 16 września 1942, nr 16 oraz „Biuletynie Informacyjnym” 17 września 1942, nr 37.

31 *Z getta wileńskiego*, „Biuletyn Agencji Informacyjnej AGIN” październik 1943, nr 3, IHL

Polityka ekonomiczna okupantów wobec ludności polskiej

Polityka ekonomiczna okupantów zarówno w okresie okupacji radzieckiej w 1939 roku, jak i całej okupacji niemieckiej sprowadzała się do rabunkowego traktowania ziemi wileńskiej. Niemcy dokonywali także regularnych grabieży terenów okupowanych. W „Niepodległości” opisywano kontrybucje żywności dokonywane przez okupantów, ale także znalazła się informacja o kradzieżach dokonywanych w kościołach wileńskich. *Niemcy systematycznie ograbiają kościoły wileńskie z dzwonów. Zdjęto je w kościele Bernardynów, Ś-go Jana, Ś-go Jakuba, Ś-tej Teresy i wielu parafiach wiejskich*³². Niemcy planowali również rabunek naczyń liturgicznych³³.

Od samego początku w prasie zwracano uwagę na traktowanie Wileńszczyzny jako źródła zaopatrzenia dla okupantów. W 1940 roku „Polska w Walce” opublikowała informację o zakończonych żniwach:

przeszły żniwa opłacone ciężką pracą i trudem polskiego robotnika, jego cała nadzieja i oparcie. Ale niestety nie dla siebie zbierał w tym strasznym roku nieszczęścia i klęski narodu. Żniwa w tym roku przypadną „wyzwoleńcom” (...) ze Wschodu co nas przyszedli „wyzwolić” – to jest beczelnie ograbić z chleba, mięsa, masła, owoców i cukru, butów, pościeli i mieszkań. (...) Więc też jedźcie do (...) Moskwy polskie żyto, pszenica, polskie skóry, wełna i len, pojedą w piękną polską jesień kartofle³⁴.

Także „Niepodległość” informowała o trudnej sytuacji aprowizacyjnej miasta spowodowanej między innymi rabunkową polityką władz niemieckich, na polecenie których tylko w listopadzie 1942 roku:

wywieziono z Wilna na front i do Rzeszy 7 500 000 kłg. *środków* żywności. W tym 300 000 kłg. słoniny, 85 000 kłg. wędliny, 70 000 kłg. masła, 170 000 jaj, 140 000 lt. wódki, 15 000 kłg. cukierków itd. W b. m. wysłano z Wilna samego masła 350 000 kłg. Nic więc dziwnego, że ludność miasta cierpi coraz większy głód³⁵.

W lipcu 1943 roku redakcja „Niepodległości” poinformowała, że

mimo „przednówka” wywieziono z ziemi Wileńskiej w m. maju 3 miliony kłg. towarów, w tym 165 000 kłg. mięsa, 30 000 kłg. wędlin, 40 000 tłuszczu itd. Poza tym wywieziono 600 000 litrów wódki, 8 milj. szt. papierosów i 360 000 jaj³⁶.

Podobnie było w październiku, kiedy to:

32 *Rabusie*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1–15 grudnia 1942, nr 10, AAN ZPKIP 580/1.

33 *Rabunek naczyń liturgicznych*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1–15 stycznia 1943, nr 11, AAN ZPKIP 580/2.

34 *Żniwa własne, ale nie dla siebie*, „Polska w Walce” wrzesień 1940, nr 4, LYA 10892 LI k. 79.

35 *Niemcy systematycznie wygładzają ludność Wileńszczyzny*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1–15 stycznia 1943, nr 1, AAN ZPKIP 580/2.

36 *Dalsze ograbianie Wileńszczyzny*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1 lipca 1943, nr 12 (21), AAN ZPKIP 580/2.

wywieziono z Wileńszczyzny na front i do Rzeszy 5 i pół milj. kg różnych produktów żywnościowych i paszy. W tej liczbie 550 tys. kg mąki; masła – 70 tys. kg, mięsa i wędlin – 75 tys. kg, mleka 40 tys. litr., jaj – 300 tys. sztuk, ryb – 15 tys. kg, miodu – 8 tys. kg, jarzyn – 320 tys. kg, kartofli – 320 tys. kg itd.³⁷ Pół roku później podsumowano w gazecie okres okupacji niemieckiej pod kątem grabieży żywności, w ciągu 2 i pół letniej okupacji niemieckiej wywieźli Niemcy z Wileńszczyzny 129 mil. kg żywności oraz ok. 100 mil. kg spożyli Niemcy na miejscu lub wysłali w paczkach do Vaterlandu. W grudniu 1943 r. wywieziono z Wilna 8 mil. kg żywności w tym 900 tys. kg mąki, – 1500.000 kg słoniny, – 200.000 kg mięsa, – 50.000 kg masła, – 100.000 litrów wódki itd.³⁸

Brak żywności, warunki mieszkaniowe, wysokie normy pracy spowodowały większą zachorowalność wśród ludności polskiej, co również odnotował redaktor „Niepodległości”, apelując do lekarzy o udzielanie pomocy potrzebującym rodakom, nie oglądając się wyłącznie na wysokość gratyfikacji:

Systematyczne niedojadanie ludności, ciężkie warunki mieszkaniowe, brak odzieży itd. Obniżyły znacznie zdrowotność ogółu. Nowa niemiecka ustawa o Kasach Chorych pozabawiła faktycznie szerokie rzesze pracujących należytej opieki lekarskiej w chorobie³⁹.

Wileńszczyzna była traktowana przez okupantów jako rezerwuuar zasobów ludzkich. Od września 1942 roku trwała akcja wysiedlania polskich rodzin z terenów wiejskich⁴⁰. Już w trzy miesiące po wkroczeniu Niemców na Litwę, „Niepodległość” zamieściła tekst poświęcony postawie ludności polskiej wobec akcji przesiedleńczej:

w związku z groźącym wysiedlaniem Wileńszczyzny ludn. roln. zdarzają się wypadki, że właściciele folwarków zwracają się dobrowolnie do „Ostlandu” z prośbą o przejęcie ich maj. licząc, że zostaną w nich jako administratorzy. Próżne złudzenia rozp. o kolonizacji wyraźnie mówi, że folwarki nal. do „Ostlandu”, o ile nie są administrowane przez Litwinów „pretendujących do ziemi”, mają być przekazane do „Funduszu Ziemi” i przeznaczone na „gospodarstwa zastępcze”, na których będzie osadzać się jako *użytkowników Litwinów wysiedlonych z Litwy. Takie postępowanie rolników z Wileńszczyzny jest przestępstwem z punktu widzenia moralno-obywatelskiego*, gdyż dobrow. przekazywanie swych posiadł. „Ostlandowi” legalizują bezprawie i barbarzyństwo niem. skierowane przeciw Polakom. Trzeba wytrwać do ostatniej minuty⁴¹.

37 *Dalsze ogładzanie Wileńszczyzny*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 18 grudnia 1943, nr 24 (34), AAN ZPKIP 580/2.

38 *Wyzysk gospodarczy Wileńszczyzny*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 15 lutego 1944, nr 4 (38), AAN ZPKIP 580/3.

39 *O należytej postawie społeczeństwa*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1 grudnia 1943, nr 23 (33), AAN ZPKIP 580/2.

40 Szerzej na temat polityki narodowościowej okupanta niemieckiego oraz realizacji planu wysiedlania Polaków z terenów Wileńszczyzny zob. M. Wardzyńska, *Sytuacja ludności polskiej w Generalnym Komisarjacie Litwy czerwiec 1941 – lipiec 1944*, Warszawa 1993, s. 101 i n.

41 *Tego robić nie wolno*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 15–31 października 1942, nr 7, AAN ZPKIP 580/1.

O przeprowadzanej akcji wysiedleńczej „Niepodległość” informowała na bieżąco. Na początku 1943 roku znalazła się następująca informacja:

w pierwszych dniach lutego wysiedlono ok. 60 rodzin polskich z gospodarstw rolnych w okolicach Uciany i Małat. Na ich miejsce osadzono Litwinów. Polakom nie pozwolono nic zabrać, mogli jednak udać się swobodnie do dalszych krewnych lub znajomych⁴².

Walka prasy podziemnej z plotką w okupowanym mieście

Plotka stanowiła stały element okupacyjnej codzienności. Odbijały się w niej zarówno lęki, jak i nadzieje mieszkańców miasta. Częściej jednak królowała niepokój i strach, co było w pełni zrozumiałe, biorąc pod uwagę terror okupanta. Plotka, która lotem błyskawicy obiegała miasto, stawała się powodem zdenerwowania, niekiedy graniczącym z paniką. „Niepodległość” starała się zwalczać, na ile to było możliwe, negatywne skutki szeptanej propagandy, nieznajdującej potwierdzenia w rzeczywistości. Ilustracją takich publikacji może być następująca informacja:

W ostatnich dniach obiegła Wilno niepokojąca plotka, o rzekomo dokonywanym spisie polskich dzieci, który następnie ma posłużyć do odebrania ich rodzicom i wywiezienia do Niemiec. Na podstawie posiadanych informacji musimy stwierdzić, że ani policja, ani administratorzy domów nie otrzymali dotąd żadnych poleceń. Jedynie dla ustalenie norm pracy dozorców, zarządzone w dwóch urzędach mieszkaniowych (Zwierzyniec i Antokol) spisać w niektórych domach ogólną liczbę mieszkańców. W atmosferze ogólnego zdenerwowania wywołanego bezprawiem i terrorem niemieckim, zarządzenie to skojarzyło społeczeństwo z wypadkami, które ostatnio zaszły w Gen. Guberni. Stąd cała plotka, która wniosła tyle niepokoju do wielu polskich rodzin⁴³.

Niekiedy plotka miała charakter mniej groźny, jak choćby informacja o przejeździe przez Wilno jeńców – oficerów:

różnych narodowości, między którymi mieli być i Polacy, z trzema generałami na czele, których Niemcy przewozili do Smoleńska, w celu naoczego stwierdzenia przez nich masowego mordu oficerów polskich w lasku Katyńskim. Oficjalnego potwierdzenia przejazdu przez miasto takiej delegacji nie posiadamy, jeśli miało to miejsce, to byłby istotnie zręczny chwyt propagandowy, celem przekonania świata o bestialstwie sowieckim. Ciekawi jednak jednocześnie jesteśmy, czy przejazd owej delegacji przez Wilno został również wyzyskany przez propagandę niemiecką dla pokazania „własnej roboty”, wymordowania dziesiątków tysięcy ludzi w masowych grobach w lasku Ponarskim⁴⁴.

42 *Nowe wysiedlanie Polaków*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 15 lutego – 1 marca 1943, nr 4 (14), AAN ZPKIP 580/2.

43 *W atmosferze zdenerwowania*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1–15 lutego 1943, nr 13, AAN ZPKIP 580/2.

44 *Pogłoski o przejeździe polskich oficerów*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1–15 maja 1943, nr 9 (19), AAN ZPKIP 580/2.

Zdarzało się, że plotka powstawała pod wpływem bieżących wydarzeń, jak to miało miejsce po egzekucji polskich intelektualistów w Ponarach 17 września 1943 roku. Egzekucja była poprzedzona masowymi aresztowaniami wśród Polaków zamieszkujących Wilno. Miesiąc później pojawiła się informacja, że Niemcy przygotowują spisy ludności polskiej:

o tajemniczym przeznaczeniu. Obejmują one podobno 800 nazwisk Polaków. Figurują rzekomo na nich b. wojskowi polscy, wszyscy, którzy byli kiedykolwiek aresztowani, podejrzani politycznie, spekulanci oraz właściciele prywatnych przedsiębiorstw polskich. Uporczywie krążą pogłoski, że celem spisów jest przeprowadzenie masowych aresztowań w ciągu najbliższego miesiąca⁴⁵.

Bywały sytuacje, w których redakcja informowała wyłącznie o krążących w Wilnie plotkach, nie mogąc ich ani potwierdzić, ani zdementować, jak w przypadku pogłoski, która w połowie 1943 roku wywołała popłoch wśród mieszkańców miasta, gdyż rozniosła się wieść:

że Niemcy zamierzają w najbliższym czasie dokonać masowej obławy w Wilnie na wzór Mińska i Kowna, gdzie „łapanki” odbyły się 5 i 6 czerwca. Plany masowych rewizji po zamknięciu wszystkich stron miasta są już w ogólnych zarysach gotowe. Ma się to odbyć wtedy, gdy przybędzie do Wilna większa formacja wojska na wypoczynek⁴⁶.

Plotka królowała w Wilnie do końca wojny, jej siła wzmagala się wraz ze zmianą sytuacji na frontach. Po przekroczeniu przez Armię Czerwoną granic Rzeczypospolitej w styczniu 1944 roku Wilno:

stało się terenem sensacyjnych plotek wśród społeczn. polskiego. Jedni w dobrej wierze powtarzają wiadomości radiowe, rzekomo usłyszane przez „wiarygodną osobę” dotyczący „angielsko-niemieckich rokowań pokojowych”. Drudzy opowiadają, że radio sowieckie podało o burzliwych demonstracjach antyalianckich w Moskwie z wybięciem szyb w ambasadach angielskiej i amerykańskiej. Rozsiewane są też pogłoski o rzekomych rokowaniach między Niemcami a Polakami, w celu wspólnej akcji przeciwko zaradzie bolszewickiej – rzekomej całkowitej „zmianie kursu” połączonej z uwolnieniem wszystkich więźniów politycznych przez Niemców w Polsce Centralnej i tym podobne bzdury⁴⁷.

Starano się zapobiegać rozprzestrzenianiu tych – szkodliwych z punktu widzenia podziemia – pogłosek poprzez wskazywanie na niemieckie i sowieckie służby propagandowe jako źródło ich pochodzenia. Plotki te w pierwszych miesiącach 1944 roku miały nie tylko rozbić jedność społeczeństwa polskiego, doprowadzić mieszkańców Wileńszczyzny do jak największej dezorientacji w ocenie bieżącej

45 *Podjejrzone spisy*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 15 października 1943, nr 20 (30), AAN ZPKIP 580/2.

46 *Zamierzona wielka „łapanka” w Wilnie*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 20 kwietnia 1943, nr 11 (21), AAN ZPKIP 580/2.

47 *Bałamutne pogłoski*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 15 lutego 1944, nr 4 (38), AAN ZPKIP 580/3.

sytuacji. Redaktor „Niepodległości” zalecał jak najdalej idący krytycyzm w stosunku do informacji krążących po ulicach Wilna.

Codziennosc okupowanego miasta

Gazety podziemne donosiły także o codziennych wydarzeniach, które miały miejsce w okupowanym mieście, a zasługiwały na poinformowanie o nich czytelników. Jednym z takich wydarzeń był niewątpliwie powrót do Wilna:

wywiezionych w marcu ub. r. (1942 – przyp. aut.) księży i zakonników. Większość jednak teologów pozostała w więzieniu. Ciężki zwłaszcza jest los osadzonych w obozie pracy przymusowej w Prawieniszkach pod Kownem, gdzie rządzi sadystyczny hitlerowiec. Więźniowie przeżywają tam męki fizyczne i moralne, z nieustającą obawą o życie, gdyż oszalały ten Prusak, pan życia i śmierci swych więźniów, za najbłahsze przewinienia wyprowadza winnych do lasu i osobiście strzela. W obozie znajdują się ks. ks. Klepacz, Grasewicz, Małachowski⁴⁸.

Optymistyczny wydźwięk miały informacje świadczące o załamaniu się morale w armii niemieckiej, jak ta o masowych dezercjach, po których:

Wilno stało się świadkiem masowych „polowań” żandarmerii niemieckiej na dezertersów, których około 2 tysięcy zbiegło z przechodzących transportów. W wielu dzielnicach jak na *Śnipiszkach*, Legionowej itd. były formalne obławy, z kontrolowaniem mieszkań prywatnych, strychów i piwnic⁴⁹.

Mimo trudnych warunków okupacyjnych, społeczeństwo Wilna starało się żyć normalnie. Namiastkę normalności miał dawać teatrzyk rewiiowy „Ali Baba” oraz działające w mieście kina. Odwiedzanie tych przybytków było surowo potępiane przez władze podziemia, jednak cieszyły się one mimo tego ogromnym powodzeniem. Przed odwiedzaniem kin uprzedzano czytelników, „Niepodległość” już w 3 numerze informowała, że:

tylko świnie siedzą w kinie oraz Niemcy i Litwini. Żaden prawdziwy i prawy Polak nie zechce się znaleźć w tym towarzystwie, bo zawsze będzie pamiętać o dwóch rzeczach: 1. Każde widowisko organizowane przez Niemców lub ich wiernych litewskich najmitów jest narzędziem wrogiej Polakom propagandy. 2. Dochód z widowisk jest przeznaczony na potrzeby armii niemieckiej. Więc jakże to obywatelu? Mówisz, że pragniesz najszybciej końca wojny i zwycięstwa aliantów, a równocześnie wspomagasz wrogą armię? Wiara w nasze zwycięstwo jest podstawą naszej siły do przetrwania i działania, a Ty ją osłabiasz trucizną wrogiej propagandy. Bojkotujcie więc Polacy kinematografy i inne im-

⁴⁸ *Powrót księży Polaków*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1 maja – 15 maja 1943, nr 9 (19), ibidem.

⁴⁹ *Masowa dezercja z wojska niemieckiego*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 25 stycznia 1944, nr 2–3 (36–37), AAN ZPKIP 580/3.

prezy organizowane przez wrogów⁵⁰. (...) W teatrach, kinach, rewiach, filharmonii istny najazd Niemców. Gościnne występy bez końca „miłych gości” z Rzeszy. Nawet w sporcie (łyżwiarstwo, walki zapaśnicze, turniej szachowy itd.) zalew germanizmu na całego⁵¹.

Kina pod zarządem władz okupacyjnych stanowiły problem dla podziemia przez cały okres okupacji. W grudniu 1943 roku w „Niepodległości” kolejny raz zwrócono na niego uwagę:

pomimo naszych stałych nawoływań, aby ludność polska nie uczęszczała do niemieckich kin, bo tam podlega wrogiej propagandzie – kina są nadal przepełnione, a przedsiębiorstwa kinowe w samym tylko Wilnie, przelewają do kas niemieckich na cele wojny, czysty dochód w sumie miesięcznej 200–300 tysięcy RM. Czyż to nie hańba! – czyż to nie zdrada! że społeczeństwo nasze opłaca milionowy haracz na podtrzymanie naszych morderców i siepaczy!⁵².

Potępio no także udział (czynny i bierny) w przedstawieniach teatrzyku „Ali Baba”:

Z łaski Niemców i Litwinów otrzymaliśmy „polski” teatrzyk „Ali Baba”. Stawiamy „polski” w cudzysłowie, bo po pierwsze obok numerów polskich są tam litewskie i niemieckie, po wtóre zaś cała ta impreza nie ma nic wspólnego z kulturą polską. W chwili, gdy naród cierpi najstraszliwsze katusze, gdy w Lubelskim odbywają się masowe rzezie Polaków, gdy u nas wiozą raz po raz najlepszych synów Ojczyzny na Ponary, znajdują się artyści „Polacy”, którzy mają ochotę na tańce i wesołe kuplety i znajdują się ludzie narodowości polskiej, którzy nie mają wstydu odwiedzać ów lokal. Niemcy wiedzą co robią. Pozwalają na takie „Ali Baby”, bo wiedzą, że jest to narzędzie obniżania nastrojów społeczeństwa polskiego, że facecje i zabawa obniżają dumną zaciętość. Ale sprawę jasno trzeba postawić. Wobec męczeńskiej śmierci setek tysięcy Polaków, obowiązuje nas żałoba narodowa. To też żaden uczciwy Polak do kabaretu nie pójdzie. Lokal ten służy deprawacji społeczeństwa polskiego (...)⁵³.

Walka z koncesjonowaną przez Niemców kulturą nie przyniosła rezultatu, podobnie było w innych częściach kraju. Trwała także w czasie trzeciej okupacji sowieckiej, kiedy to Kierownictwo Walki Podziemnej w grudniu 1944 roku wzywało do bojkotu imprez organizowanych w kinach i teatrach⁵⁴.

50 *Tylko świnię siedzą w kinie oraz Niemcy i Litwini*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 15 sierpnia – 31 sierpnia, nr 3, AAN ZPKIP 580/1.

51 *Najazd kulturtregerów*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1 marca – 31 marca 1943, nr 5–6 (15–16), AAN ZPKIP 580/2.

52 *O należytej postawie społeczeństwa*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1 grudnia 1943, nr 23 (33); ibidem.

53 „Ali Baba”, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 15 stycznia – 1 lutego 1943, nr 12, 15.I. – 1.II.1943; ibidem.

54 *Nakazy chwili*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 20 grudnia 1944, nr 14 (49), LYA F K-1 Ap. 58 B. 9269/3 T. 3 k. 10.

Wilno pod trzecią okupacją radziecką

Zdobycie Wilna przez oddziały AK w lipcu 1944 roku, a następnie aresztowanie oficerów i żołnierzy Armii Krajowej rozpoczęło okres trzeciej okupacji sowieckiej. Informacje z życia miasta dotyczyły głównie sowieckiego terroru, kwestii związanych z repatriacją ludności, ale można w nich znaleźć wzmianki o konspiracji działającej w Wilnie i na Wileńszczyźnie, która była nieodłącznym elementem miasta przełomu 1944 i 1945 roku. To dzięki Konstantemu Syrewiczowi, kronikarzowi okupowanego Wilna, wiemy, jak wyglądała codzienność mieszkańców miasta pod sowiecką okupacją.

„Niepodległość” odnotowała powstanie w sierpniu 1944 roku w Wilnie urzędu ds. żydowskich, który przeprowadził rejestrację Żydów. Okazało się, że wojnę przeżyło 836 wileńskich Żydów. Urząd też podjął pracę nad udokumentowaniem martyrologii Żydów w okresie okupacji hitlerowskiej⁵⁵.

Głównie jednak opisywano nowe porządki – wzmocnienie sił NKWD w Wilnie oraz przeprowadzane obławy na ludność polską, a także przypadki palenia wsi i mordowania ludności cywilnej. W listopadzie 1944 roku ukazała się krótka notka obrazująca wileńską codzienność:

bestialski terror sowiecki szalejący na Wileńszczyźnie, w niczym nie ustępuje terrorowi hitlerowskiemu. Jak donoszą z Oszmiańszczyzny w *ciągu października zamordowano 130 osób w związku z ukrywaniem się od mobilizacji lub udziału w (...) AK. 4.X. we wsi Gorokiszki (...) gepiści zastrzelili „dla zabawy” 4-letnie dziecko. Stosowane są bestialskie tortury – znajdowano pomordowanych z połamanymi rękami i nogami. (...) We wsi Gwoździkany zamordowano kolbami starą kobietę, za to że nie chciała podać, gdzie jej synowie się ukrywają⁵⁶.*

W bardzo trudnej sytuacji materialnej mieszkańców Wilna miała ulżyć pomoc Polonii Amerykańskiej, która przysłała do miasta 24 wagony darów. Jak doniosła prasa podziemna, 70 000 ubrań, bielizny oraz okryć wierzchnich zamiast do zubożałej ludności polskiej zostało zdeponowane w dawnym sklepie Braci Jabłkowskich, gdzie były rabowane przez dygnitarzy sowieckich i litewskich, a także byłych partyzantów komunistycznych⁵⁷.

Rozgorczenie Wilnian było tym większe, że nie starczało żywności nawet na przydziały kartkowe:

W grudniu podział żywności między pracowników, robotników i ich rodzin należał do najskąpszych z pośród dotychczasowych za drugiej okupacji sowieckiej. Przedewszystkiem szwankowało wydawanie chleba na kartki. Ilość dni skreślonych przez sklepy jako

55 *Sprawy żydowskie*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1 września 1944, nr 8 (42), zbiory własne.

56 *NKGB pozazdrościło laurów gestapowcom i SS-om*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 2 listopada 1944, nr 12 (46), także *Terror sowiecki*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1 września 1944, nr 8 (42) zbiory własne, *Bestialski terror sowiecki*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 1 grudnia 1944, nr 14 (48), LYA K-1 Ap. 58 B 9269/T.3 k.6.

57 *Skandal z darami amerykańskimi*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 22 października 1944, nr 11 (45), zbiory własne.

państwowe była wyjątkowo wielka i dosięgła (...) do 10-ciu. Pozatem otrzymano znikome ilości mięsa, soli, zapalek i kaszy, lecz wyłącznie dla pracowników z wykluczeniem rodzin. Kartki dla rodziny z niewyciętymi bonami pozostały świadectwem gospodarki litewsko-bolszewickiej⁵⁸.

Zdawano sobie sprawę, że pod nową władzą sytuacja będzie coraz trudniejsza. W końcu 1944 roku zapowiedziano faktyczną likwidację małych sklepików przez ich opodatkowanie:

inspektorat podatkowy przystąpił już do wymierzania podatków handlowi prywatnemu. Podatki te są niezmiernie wysokie i podcinające możliwość prowadzenia wolnego handlu. Jako przykład można wskazać, że małe sklepiki, które od dwóch miesięcy nie prowadzą handlu, otrzymały nakazy płatnicze w wysokości 30.000 rubli za czas do 1 stycznia 1945 r. Oczywiście sklepiki nie będą w stanie zapłacić wygórowanych podatków i będą musiały przedsiębiorstwa swe zwinąć⁵⁹.

Polacy podlegali szykanom ze strony Litwinów, podobnie jak to było w okresie poprzednich okupacji. Przykładem nieprzyjaznych działań ze strony władz litewskich był brak zgody na otworzenie polskich teatrów w Wilnie, dramatycznego i operetki:

pomimo, że od dawna mają skompletowany zespół i przygotowany repertuar. Podobno spowodowane jest to sprzeciwem litewskiego Kom. Oświaty, który nie chce dopuścić do rozpoczęcia polskich przedstawień, dopóki nie zostanie uruchomiony teatr litewski. Kiedy to jednak nastąpi trudno powiedzieć, bo zespół litewski uciekł z Niemcami i nie udaje się go skompletować⁶⁰.

Rok 1945 upływał pod znakiem wzmożonego terroru oraz repatriacji ludności polskiej za Linie Curzona. Trwały również wywózki aresztowanych z więzień na Antokolu i Łukiszkach. W lutym 1945 roku wywieziono ponad 3000 więźniów. W prasie odnotowano nie tylko przebieg załadunku, ale również praktyczne działanie sowieckiego wymiaru sprawiedliwości:

w dniu 21 (lutego 1945 r. – przyp. aut.) kiedy już ładowanie było ukończzone, na stację towarową przybyło kilka samochodów z funkcjonariuszami NKWD. Zarządzono wyprowadzenie więźniów z wagonów w celu odczytania wyroków. Dziesięć lat robót karnych było najłagodniejszym wyrokiem. Po odczytaniu tych postanowień, odbyła się segregacja więźniów według wysokości wymiaru kary, po czym rozpoczęto ponowne ładowanie do wagonów. (...) Podczas ładowania na stacji w Wilnie z wycieńczenia zmarło 4 więźniów⁶¹.

58 *Chleb i żywność na kartki*, „Kronika wileńska” 30 grudnia 1944, LYA f K-1 Ap. 58, B 7251/3 T.4 k. 299.

59 *Ibidem*.

60 *Polskie teatry wileńskie*, „Niepodległość Organ Ziemi Wileńskiej” 22 października 1944, nr 11 (45), zbiory własne.

61 *Kronika wileńska* 2/128 z 26 lutego 1945 roku, cyt. za: L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna...*, s. 572.

W „Kronice wileńskiej” opisywano także przebieg repatriacji. Autor notatek przedstawiał odjazdy wszystkich transportów, zaznaczając także wyjazd ostatniego XXXII wyznaczonego na 4 czerwca. Zapiski te pokazują tragizm ludzi zmuszonych do opuszczenia swojej ojcowizny, ukazują także warunki, jakie tworzyła władza sowiecka – głód, terror, kradzieże w imieniu państwa i na własny rachunek, a wszystko w opowie wręczania orderów przodownikom pracy socjalistycznej oraz działaczom Związku Patriotów Polskich. 9 maja 1945 roku nie był dla Wilnian dniem radości i wyzwolenia:

bezdarna strzelanina na wiat i późniejsze próby urzędowej radości wspierane za pomocą alkoholu, wywołały raczej rozdrażnienie i niesmak. Wszyscy bowiem, zarówno społeczeństwo miejscowe, jak i coraz liczniejszy element napływowy sowiecki, zgodnie oceniali kapitulację Niemiec jako wstęp do właściwej rozgrywki, od której zależne są losy świata i kraju. Wileński vox populi lapidarnie ujął sytuację, jak wytworzyła się po klęsce Niemiec w ten sposób „komu pobjeda, temu bieda”⁶².

Podsumowanie

Prasa konspiracyjna jest niewątpliwie jednym z najlepszych źródeł do badania okupacyjnej codzienności. Ten prowadzony na bieżąco zapis wydarzeń pokazuje nie tylko nastroje wśród ludności, ale przede wszystkim zawiera cenne informacje o jej lękach, bólach i radościach w czasie wojny. Pozwala także na analizę zachowań mieszkańców okupowanych terenów zarówno wobec polityki okupantów, jak i władz podziemnych. Niniejszy artykuł tylko dotyka pewnych obszarów okupacyjnej rzeczywistości. Dokładna analiza prasy okupowanego Wilna pozwoli na przedstawienie uzupełnionego obrazu Wilna lat 1939–1945.

Bibliografia

Archiwa

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (Zbiór Prasy Konspiracyjnej i Powstańczej)
Archiwum Longina Tomaszewskiego
Instytut Historii Litwy w Wilnie
Litewskie Archiwum Państwowe w Wilnie
Litewskie Archiwum Specjalne w Wilnie

Opracowania

Bartoszewski W., *Tajna prasa w okresie okupacji 1939–1945 i jej rola w życiu społeczeństwa*, [w:] *Na drodze do niepodległości*, Paryż 1987.
Bartoszewski W., Dobroszycki L., *Prasa ruchu oporu w Polsce 1939–1945. Stan badań i postulaty badawcze*, [w:] *Historia prasy polskiej a kształtowanie się kultury narodowej*, t. II, Warszawa 1968.

62 *Kronika wileńska* 14/140 z 14 maja 1945 roku, ibidem.

- Belberszski M., *Likwidacja getta wileńskiego*, Warszawa 1946.
- Dawidowicz A., *Shoah Żydów wileńskich*, [w:] *Wilno i Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, red. E. Felisiak, Białystok 1992.
- Iranek-Osmecki K., *Kto ratuje jedno życie. Polacy i Żydzi 1939–1945*, Londyn 1961.
- Lewandowska S., *Losy Wilnian. Zapis rzeczywistości okupacyjnej. Ludzie, fakty, wydarzenia 1939–1945*, Warszawa 2004.
- Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce, t. II*, Warszawa 1970.
- Tomaszewski L., *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 1999.
- Tomkiewicz M., *Zbrodnia w Ponarach*, Warszawa 2008.
- Wardzyńska M., *Sytuacja ludności polskiej w Generalnym Komisariacie Litwy czerwiec 1941 – lipiec 1944*, Warszawa 1993.
- Wołkonowski J., *Stosunki polsko-żydowskie w Wilnie i na Wileńszczyźnie 1919–1939*, Białystok 2004.
- Vanagaite R., Zuroff E., *Nasi. Podróżując z wrogiem*, Warszawa 2017.
- Żurawski J.A., *Prasa konspiracyjna próba definicji zjawiska i jej rola w życiu okupowanego społeczeństwa*, „Zeszyty Naukowe Almamater” 2011, nr 2 (64).
- Żurawski J.A., *Prasa konspiracyjna w Wilnie w latach 1939–1945, cz. I: Okres wrzesień 1939–czerwiec 1941*, „Niepodległość i Pamięć” 2011, nr 2 (34).
- Żurawski J.A., *Prasa konspiracyjna w Wilnie w latach 1939–1945, cz. II: Okres czerwiec 1941–czerwiec 1945*, „Niepodległość i Pamięć” 2012, nr 1–4 (37–40).

Dokumenty niepublikowane

Świerzewski W. *Relacja III* (mszp. zbiory L. Tomaszewskiego).

Prasa konspiracyjna

- „Biuletyn Agencji Informacyjnej AGIN” 1943.
- „Biuletyn Informacyjny” 1942.
- „Droga wolności” 1942.
- „Jednością Silni” 1943.
- „Kronika wileńska” 1944–1945.
- „Niepodległość. Organ Ziemi Wileńskiej” 1942–1945.
- „Rzeczpospolita” 1942.
- „Wszechpolak” 1941.

The image of Wilno everyday life in the underground press

Abstract

The article presents the everyday life of occupied Wilno in 1939–1945 based on an analysis of the underground press published in the city. The problem-chronological text describes both the invaders' terror, here the issue of mass murders in Ponary on both the Polish population and the liquidated ghetto, as well as the daily activities of the occupation authorities directed against the Polish population. The underground press devoted a lot of space to the liquidation of the Wilno ghetto, which was also reflected in the text. The difficult economic situation of the residents of Wilno and the villages of the Wilno region as a consequence of the occupation

authorities' policy was also presented. The city's everyday life was also presented in various aspects, including activities licensed by the occupier of institutions such as the "Ali Baba" revue theater and propaganda struggle waged by underground editors in this respect. The text closes with a description of the image of Wilno occupied by the Soviet army after Operation Burza.

Keywords: Wilno, occupation of Wilno and Wilno region, underground press, Wilno District ZWZ-AK, Wilno Information and Propaganda Bureau